

Górne Łużyce, 14 kwietnia 2014 r.

## **Sz. P. Bogdan Zdrojewski**

### ***Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego***

Szanowny Panie Ministrze,

**Zwracamy się do Pana o objęcie ludowej architektury łużyckiej i sudeckiej – historycznego dziedzictwa południowo-zachodniej Polski – troską.**

Przez 70 lat od czasu przejęcia Górnych i Dolnych Łużyc, Sudetów i Zachodniego Śląska przez Państwo Polskie trwa stopniowa, acz ciągła i bezlitosna degradacja zabudowy przysłupowej, zrębowej i szachulcowej na ich terenie.

Lekceważona i regularnie burzona w latach PRL, zaczęła na nowo być doceniana w Wolnej Rzeczypospolitej. Wzbudziła zainteresowanie architektów, artystów, ekologów, regionalistów oraz wszystkich miłośników prostoty zamkniętej w pięknie. Wiele starych domostw na Pogórzu Sudeckim uratowała od zagłady tylko determinacja nowych właścicieli. Inne nie miały szczęścia. Padły pod ciężarem ludzkiej wzgardy i krótkowzroczności.

Wystarczy przytoczyć liczby: jeszcze w latach 70. XX w. tylko **gmina Bogatynia** mogła się poszczycić liczbą **ok. 800. domów przysłupowych**. Dziś na **całych** Górnych Łużycach pozostało **zaledwie 600**.

Niestety przyczyniły się do tego także kataklizmy. W 2010 r. w trakcie lipcowych i sierpniowej powodzi ucierpiało wiele dziesiątek domów przysłupowo-szachulcowych i zrębowych. Wiele z ocalałych, mimo obiecanej pomocy, do dziś nie zostało wyremontowanych. Niszczącej.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Dziedzictwo Kulturowe” wsparło 10 domów przysłupowych i ryglowych z naszego regionu. Podczas ostatniego naboru na **dziesięć** wniosków, wsparcie mają otrzymać zaledwie **dwa**. Doraźne przyznawanie stosunkowo niewielkich dotacji napawa nas obawą, że nie uda się powstrzymać procesu degradacji drewnianej architektury. Pozostawieni bez wsparcia właściciele domów przysłupowych nie udźwigną ciężaru finansowego ich remontów.

Panie Ministrze tylko zdecydowane, o dużym rozmachu działania mogą uratować te piękne domy!

**Prosimy zatem Pana Ministra o pomoc w ustanowieniu specjalnego programu na rzecz ratowania drewnianej architektury ludowej w Polsce.**

Ogólnopolski program pozwoli również innym regionom ocalić swoją kruchą historyczną architekturę. Rzetelnie opracowany, wsparty przez wszystkie szczeble samorządu terytorialnego, poparty politycznie i finansowo przez władze centralne, miałby szansę zdobyć fundusze w nowym programowaniu unijnym.

Do realizacji programu warto zaprosić architektów, urbanistów, planistów przestrzennych, rzemieślników, artystów, historyków i przedstawicieli organizacji pozarządowych zajmujących się regionalizmem. Dzięki temu rewitalizacja architektury regionalnej mogłaby się stać motorem dobrych gruntownych przemian architektoniczno-urbanistycznych w całej Polsce.

### **Szanowny Panie Ministrze – prosimy o pomoc.**

Nasi sąsiedzi zza Nysy Łużyckiej od lat czynią starania o wpisanie **Krainy Domów Przysłupowych** na światową listę **dziedzictwa kulturowego UNESCO**. Warto byśmy i my zainwestowali w regionalną architekturę drewnianą. Ona się odwdzięczy i będzie służyć jeszcze wielu pokoleniom. Teraz jednak potrzebuje pomocy. Jeśli w najbliższych latach tego nie zrobimy – niezwykle urozmaiconą architekturę ludową za kilka dekad będziemy oglądać wyłącznie na starych pocztówkach i w nielicznych skansenach.

My, mieszkańcy Górnych Łużyc, Śląska, a także innych regionów Polski, którym na sercu leży dobro spuścizny historycznej, prosimy Pana Ministra o pomoc dla budownictwa regionalnego.